

Sygn. akt III PK 41/20

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa H. Ł., B. M., J.W.

przeciwko DPS w G.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie w związku z mobbingiem,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 16 grudnia 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powódek od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 22 listopada 2019 r., sygn. akt VI Pa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od powódek na rzecz pozwanego kwoty po 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 listopada 2019 r., sygn. akt VI Pa (...) Sąd Okręgowy w S. oddalił apelacje powódek H. Ł., B. M. i J. W. od wyroku Sądu Rejonowego w G. z 17 kwietnia 2019 r., sygn. akt IV P (...), którym Sąd ten oddalił powództwa o odszkodowanie i zadośćuczynienie w związku z mobbingiem wniesione przeciwko (...) w G..

Powódka H. Ł. wniosła 16 lipca 2013 r. pozew przeciwko DPS w G.. Domagała się w nim:

- zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 30 kwietnia 2013 r.;

- zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że była zatrudniona u pozwanego na stanowisku starszego inspektora do spraw osobowych w okresie od 1 lipca 1995 r. do 6 września 2012 r. Podała, że od końca 2010 r. stała się obiektem niewłaściwych zachowań ze strony dyrektora DPS - u M. P. polegających na tym, że:

- pani dyrektor publicznie podważała kwalifikacje zawodowe powódki, zaczęła zarzucać jej niekompetencję, działania mające na celu wprowadzenie w błąd przy podejmowaniu decyzji i krytykowała inicjatywy powódki;

- dyrektor publicznie, przy innych pracownikach DPS, wypowiadała komentarze ośmieszające powódkę i umniejszające wartość jej pracy;

- rozmowy z powódką dyrektor prowadziła podniesionym głosem, krzycząc, stosując groźby i wypowiedzi w trybie rozkazującym. Podczas rozmowy z powódką uderzała pięścią w stół, krzyczała i nie pozwalała wyrazić powódce zdania;

- dyrektor wielokrotnie groziła powódce rozwiązaniem umowy o pracę, traktowała ją poniżająco, ignorowała jej stanowiska i opinie;

- dyrektor całkowicie odizolowała powódkę od zespołu pracowników, albowiem zakazała przyjmowania innych pracowników przez powódkę w jej gabinecie. Osoby, z którymi powódka miała styczność w pracy były wypytywane w jakiej sprawie przyszły i co usłyszały. W rezultacie w zakładzie pracy wytworzyła się atmosfera, w której pozostali pracownicy obawiali się kontaktu z powódką i unikali jej.

W dalszej kolejności powódka przytoczyła zachowania dyrektora pozwanego DPS, które w jej odczuciu stanowiły przejawy stosowania mobbingu. Powódka podała, że na skutek powyższych działań dyrektora pracowała pod wpływem silnego stresu, każdego dnia obawiała się pójścia do pracy, stała się nerwowa, rozdrażniona i zastraszona. Nie potrafiła przeciwstawić się atakom ze strony pani dyrektor i przybrała postawę wycofaną. Często reagowała płaczem, obawą o stałą krytykę i nękanie ze strony dyrektora. Sytuacja w zakładzie pracy źle wpływała i samopoczucie i stan zdrowia powódki oraz jej postawę wobec rodziny. U powódki wystąpił stany depresyjne, załamanie, obojętność, strach i nerwica, zaburzenia snu,

apetytu, dolegliwości bólowe na tle nerwowym. Działania dyrektora nasilały się do tego stopnia, że powódka podjęła konsultacje psychiatryczne i podlega leczeniu pod opieką lekarza psychiatry. Doszło u niej do rozstroju zdrowia w postaci dolegliwości nerwicowo - depresyjnych. Zdaniem powódki przedstawiony przez nią stan faktyczny w pełni uzasadnia zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia za stosowanie wobec niej mobbingu, a kwota dochodzona pozwem jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, stopnia wywołanych cierpień psychicznych, ich intensywności, czasu trwania oraz długotrwałości następstw.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości; zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowej według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powództwo jest bezzasadne. Podał, iż powódka dopuściła się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Jej działanie polegało na świadomym usunięciu i ukryciu skierowanych do pozwanego zajęć egzekucyjnych pochodzących od Zakład Ubezpieczeń Społecznych wystawionych w związku z egzekucją prowadzoną przeciwko powódce. Wskazał, iż Prokuratura Rejonowa w G. prowadzi w powyższej sprawie postępowanie karne. Pozwany zaprzeczył, jakoby dyrektor pozwanego dopuszczała si przedstawionych w pozwie niewłaściwych zachowań wobec powódki. Pozwany zaprzeczył również wysokości żądanego przez powódkę roszczenia. W jego ocenie powódka nie wskazała żadnych wiarygodnych dowodów na okoliczność tak podstawy, jak i wysokość dochodzonego roszczenia. Pozwany wskazał, iż powódka była pracownikiem, który z dużą regularnością nienależycie wykonywał obowiązki pracownicze. Przyznał, że stosował wobec powódki przewidziane prawem konsekwencje (porządkowe, dyscyplinarne) wskazując przy tym, iż motywem jego działania było wyłącznie egzekwowanie powierzonych powódce obowiązków.

Powódka J. W. wniosła 16 lipca 2013 r. pozew przeciwko DPS w G. . Domagała się w nim:

- zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 30 kwietnia 2013 r.;

- zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstw procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka wskazała między innymi, że była zatrudniona u pozwanego na stanowisku opiekunki w okresie od 26 kwietnia 2004 r. do 31 grudnia 2012 r. Dyrektor pozwanego DPS zaczęła podważać kwalifikacje zawodowe powódki, zaczęła zarzucać jej niekompetencję i krytykować jej inicjatywy. Traktowała powódkę gorzej niż innych pracowników. Na przykład powódce został przydzielony nietypowy rozkład godzin pracy, tj. od godz. 9.00 do 19.00 oraz praca w weekendy. Poza powódką nikt nie świadczył pracy w takim systemie. Dyrektor nie odpowiadała na kierowane do niej przez powódkę przywitania „dzień dobry”. Na skutek działań dyrektora powódka pracowała pod wpływem dużego stresu, każdego dnia obawiała się pójścia do pracy, stała się nerwowa, rozdrażniona i zastraszona. Stopień nasilenia stresu związanego z sytuacją w pracy był tak wysoki, że powódka począwszy od sierpnia 2012 r. podjęła konsultacje psychiatryczne.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości; zasądzenie pozwani od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany między innymi zaprzeczył, aby dyrektor pozwanego podważała kompetencje zawodowe powódki i krytykowała jej inicjatywy. Wskazał, że bezpośrednim przełożonym powódki był kierownik działu opiekuńczo - terapeutycznego. Wobec tego dyrektor sprawił pozwanego nie miała bezpośredniego kontaktu z powódką w trakcie wykonywania przez nią pracy.

Powódka B. M. wniosła 16 lipca 2013 r. pozew przeciwko DPS w G. . Domagała się w nim:

- zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 30 kwietnia 2013 r.;
- zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podniosła między innymi, iż jest zatrudniona u pozwanego od 13 grudnia 1995 r., aktualnie na stanowisku opiekuna. Wskazała, że dyrektor pozwanego Domowi Pomocy Społecznej zwraca się do niej podniesionym

tonem, krzycząc, stosując groźby i wypowiedzi w trybie rozkazującym. Wielokrotnie groziła powódce rozwiązaniem umowy o pracę, traktowała ją poniżająco, ignorowała jej stanowiska i opinie. Na skutek działań dyrektora powódka pracowała pod wpływem dużego stresu, każdego dnia obawiała się pójścia do pracy, stała się nerwowa, rozdrażniona i zastraszona. U powódki wystąpiły stany depresyjne, załamanie, obojętność, strach i nerwica, zaburzenia snu, apetytu, dolegliwości bólowe na tle nerwowym i arytmia. Działania pani dyrektor prowadziły do wyizolowania powódki z zespołu pracowników poprzez bezzasadną krytykę, publiczne dyskredytowanie jej umiejętności, złośliwe komentarze podczas zebrania pracowników dotyczące stanu zdrowia powódki.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości; zasądzenie powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany podał między innymi, że powódka nie realizowała należycie swoich obowiązków pracowniczych. Bezpośredni przełożeni powódki wielokrotnie zmuszeni byli reagować na jej zaniedbania pracownicze. Pozwany zaprzeczył, aby dyrektor pozwanej podważała kompetencje zawodowe powódki i krytykowała jej inicjatywy.

Postanowieniem z 11 października 2016 r. połączono powyższe sprawy do łącznego rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z 17 kwietnia 2019 r., sygn. akt IV P (...) Sąd Rejonowy w G. oddalił powództwa (punkt I sentencji), zasądził od powódki H. L. na rzecz pozwanego DPS w G. kwotę 1.500 z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, przy czym odstąpił od obciążania powódki kosztami w pozostałym zakresie (punkt II sentencji), zasądził od powódki B. M. na rzecz pozwanego DPS w G. kwotę 1.500 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, przy czym odstąpił od obciążania powódki tymi kosztami pozostałym zakresie (punkt III sentencji), zasądził od powódki J. W. na rzecz pozwanego DPS w G. kwotę 1.500 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, przy czym odstąpił od obciążania powódki tymi kosztami w pozostałym zakresie (punkt IV sentencji) stwierdził, że koszty sądowe ponosi Skarb Państwa (punkt V sentencji).

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżyła apelacją strona powodowa, zarzucając mu dokonanie ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym oraz naruszenie art. 94³ § 1 k.p.; art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c.

Sąd Okręgowy w wyniku rozpoznania apelacji stwierdził, że apelacja powódek nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd drugiej instancji podzielił i przyjął za własny stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy.

Sąd odwoławczy wskazał, że Sąd Rejonowy, przyjmując że powódki w trakcie zatrudnienia u strony pozwanej nie były poddawane mobbingowi, uczynił to w następstwie szczegółowej analizy stanu faktycznego ustalonego w tej sprawie. Aby dokonać właściwej subsumcji stanu faktycznego do art. 94³ § 2 k.p.c. Sąd pierwszej instancji przeprowadził obszerne i wnikliwe postępowanie dowodowe, którego wyniki poddał szczegółowej analizie, nie wykraczając przy tym poza granice wyznaczone w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy nie naruszył granic swobodnej oceny dowodów, albowiem ich wiarygodność ocenił według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności.

Zdaniem Sądu odwoławczego, nie sposób było przyjąć zasadności argumentacji apelujących co do tego, że Sąd Rejonowy niezasadnie i wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu uznał, że nie doszło wobec H. L. , B. M. i J. W. do mobbingu ze strony Dyrektora Domu Pomocy Społecznej M. P.W ocenie Sądu Okręgowego skarżące wskazując w apelacji na błędną ocenę materiału dowodowego, nie przedstawiły żadnych argumentów, które mogłyby podważyć poczynione przez Sąd ustalenia, nie wskazały na jakiekolwiek niespójności w ocenie zebranego materiału dowodowego czy też uchybienia polegające na wnioskowaniu w sposób nie korespondujący z zasadami logiki, czy doświadczenia życiowego. Sąd drugiej instancji podkreślił, że apelujące zasadniczo powieliły zarzuty zgłaszane w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, z którymi rozprawił się Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. W

obszernym uzasadnieniu wyroku, Sąd pierwszej instancji szczegółowo wytłumaczył dlaczego uznał, że nie zostały spełnione przesłanki do uznania, iż doszło wobec powódek do mobbingu. Argumentację Sądu Rejonowego Sąd Odwoławczy podzielił w całości. W szczególności bezzasadny jest w ocenie Sądu Odwoławczego zarzut przekroczenia przez Sąd pierwszej instancji granicy swobodnej oceny dowodów poprzez ustalenie stanu faktycznego jedynie na podstawie zeznań świadków strony pozwanej Z. J., T. S. , M. P., A. C. , M. K. , K. P. przy równoczesnej odmowie wiarygodności zeznaniom K. S. , K. H., A. L. , R. M. , E. Z., K. B. . Sąd drugiej instancji zauważył, iż z uwagi na treść osobowego materiału dowodowego ustalenia Sądu Rejonowego jawiły się jako właściwe i słuszne. W ocenie Sądu Okręgowego sformułowane przez apelujące zarzuty dotyczące wiarygodności zeznań świadków nie mogą prowadzić w żadnej mierze do podważenia ich zeznań. Zeznania świadków korespondują ponadto z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Zdaniem Sądu Odwoławczego poczynienie ustaleń analogicznie do wniosków powódek doprowadziłoby do naruszenia zasady prawidłowej oceny dowodów, to jest zasady oceny w oparciu o własne przekonanie i wszechstronnie rozważenie zebranego materiału. Apelujące zdają się nie zauważać, że o wartości materiału dowodowego nie decyduje źródło, z którego on pochodzi, to jest czy jest to świadek strony powodowej czy też pozwanej i osobiste relacje tego świadka do stron procesu czy też innych uczestników postępowania, a ich treść - logika, spójność zgłaszanych wypowiedzi, korespondowanie z pozostałym materiałem dowodowym sprawy. Wbrew stanowisku powódek Sąd pierwszej instancji nie uchybił zatem tym regułom, prawidłowo dokonując oceny postępowania dowodowego.

Wbrew twierdzeniom apelujących trafnie Sąd pierwszej instancji zakwestionował wartość dowodową dokumentacji medycznej z leczenia powódek sporządzonej przez lekarza psychiatrę K. B., jak również treść opinii biegłego psychiatry R. B.. Analiza zeznań świadka K. B. dokonana przez Sąd Odwoławczy prowadzi do tożsamyh wniosków jakie poczynił Sąd Rejonowy. Trudno bowiem mówić o obiektywizmie w sytuacji, gdy świadek wyraźnie przejawiała osobiste nastawienie do stron procesu, tj. przychylne dla powódek i negatywne względem dyrektora pozwanej placówki. Wyjątkowo negatywne nastawienie świadka do

dyrektor M. P. wyrażone zostało przez określenie dyrektor jako złego człowieka. Przyznanie przez świadka, że jest poróżniona z dyrektorem pozwanego, również w ocenie Sądu Okręgowego, niewątpliwie rzutuje na wiarygodność relacji złożonej przed Sądem Rejonowym. Nie bez znaczenia przy tym pozostaje, że K. B. wnioski co do mobbingu powódek czyniła w oparciu o twierdzenia samych powódek, nie była bowiem bezpośrednim świadkiem zdarzeń o których powódki opowiadały.

Odnosząc się natomiast do sporządzonej w sprawie opinii biegłej psychiatrii R. B., zdaniem Sądu Okręgowego, trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, iż przedmiotowa opinia opiera się wyłącznie na twierdzeniach powódek oraz wynikach prywatnego leczenia powódek przez zeznającego w sprawie świadka K. B. , których wiarygodność, jak już wskazano została skutecznie zakwestionowana. Zdaniem Sądu Okręgowego, postępowanie dowodowe, które zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy nie wykazało by w przypadku powódek doszło do mobbingu. W ocenie Sądu Okręgowego wskazane przez powódkę H. L. zachowania M. P., które w jej ocenie wypełniać miały znamiona zachowań mobbingujących, stanowiły w istocie reakcje pracodawcy na przypadki nieprawidłowego wykonywania przez powódkę obowiązków zawodowych. Dotyczyło to w szczególności kwestii przekroczenia uprawnień w podpisywaniu pism urzędowych, czy też nierzetelnego prowadzenia spraw kadrowych, w tym rozliczania godzin w grafikach personelu oraz właściwego wykorzystania czasu pracy na wykonywanie obowiązków służbowych (wydłużanie przerw w pracy). Słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, że z uwagi na wskazane uchybienia Dyrektor M. P. jako osoba odpowiedzialna za prawidłowe funkcjonowanie (...) w G. i zwierzchnik służbowy powódki, miała obowiązek podejmowania służbowych reakcji co do wykrytych nieprawidłowości. Trudno zatem podejmowane przez M. P. w stosunku do powódki, w ramach posiadanych kompetencji, działania dyscyplinujące (rozmowy dyscyplinujące, stosowanie kar porządkowych, czy też ostatecznie zwolnienie dyscyplinarne powódki z pracy związane z bezprawnym ukrywaniem korespondencji służbowej) oceniać jako działania mające charakter mobbingu. Co istotne, nie zostało ustalone przez Sąd pierwszej instancji, aby reakcje dyrektora w stosunku do H. L. były nacechowane krzykliwością, poniżaniem, czy innymi obraźliwymi formami. Przeciwnie, na co słusznie zwrócił

uwagę Sąd Rejonowy, dyrektor pozwanego w ramach postępowania sądowego toczącego się z odwołania powódki od zwolnienia dyscyplinarnego przystała na ugodę sądową w postaci korzystnego dla powódki rozwiązania umowy za porozumieniem stron.

Zdaniem Sądu odwoławczego, że powyższe wyklucza przyjęcie, że dyrektor M. P. była uprzedzona do powódki, czy też by wykazywała względem H. L. daleko posuniętą niechęć, nie mówiąc już o zamiarze nękania powódki. W tej sytuacji uwzględniając zarówno zeznania świadków wnioskowanych przez stronę powodową, jak i pozwaną, co do zachowań Dyrektora pozwanego jako właściwe jawi się ustalenie Sądu pierwszej instancji co do tego, że zachowania M. P. w stosunku do H. L. nie nosiły znamion mobbingu.

W świetle zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji materiału dowodowego przyjąć należy, że dyrektor pozwanego nie mobbingowała również powódki J. W. i powódki B. M. . Przede wszystkim, jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy M. P. nie urzędowała na co dzień w budynku, w którym powódki wykonywały swoją pracę, już choćby z tego zatem powodu nie miała obiektywnej możliwości systematycznego i długotrwałego nękania powódek. Zauważyć należy, że podnoszone przez powódki zarzuty związane były przede wszystkim z organizacją pracy. Powódka J. W. krzywdy upatrywała w nietypowym ustaleniu jej godzin pracy na który dyrektor M. P. nie miała bezpośredniego wpływu. Sąd drugiej instancji podkreślił, że postępowanie dowodowe nie przyniosło żadnych ustaleń, które wskazywałyby na podważanie przez M. P. kompetencji zawodowych powódek, poniżania, krzyczenia, czy przez grożenie im zwolnieniami z pracy. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym, że zarówno J. W. , jak i B. M. potrafiły w sposób stanowczy, nawet krzykiem, wyrazić swoje stanowisko. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji w której B.M. po zapadnięciu decyzji o przesunięciu na system ośmiogodzinny wpadała z krzykiem do biura kierownik działu i manifestowała swoje niezadowolenie z tej zmiany, czy też sytuacji w której J. W. odmówiła udziału w kąpieli pacjenta, a później w rozmowie z dyrektorem wyjaśniała swoje postępowanie podniesionym głosem. Co istotne J. W. , jak i B. M. nie przedstawiły przykładowych zachowań wyczerpujących kodeksowe znamiona mobbingu. W tej sytuacji, skoro w okolicznościach niniejszej sprawy, co wynika z całokształtu

zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, działania i zachowania pracodawcy dotyczące powódek były obiektywnie usprawiedliwione, a jednocześnie powódki nie wykazały, aby zachowania pozwanego przybrały formę nękania lub zastraszania, a także aby ich celem było ich poniżenie lub ośmieszenie, odizolowanie ich od współpracowników lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników, to tym samym, brak jest podstaw do uznania, że powódki były obiektem zachowań o charakterze mobbingu ze strony pracodawcy.

Kierując się przedstawioną argumentacją Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest trafne, a wydanie wyroku reformatoryjnego albo kasatoryjnego byłoby bezpodstawne.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyły skargą kasacyjną powódki w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) i pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Wskazano, że:

a) skarga jest oczywiście uzasadniona albowiem zachodzą okoliczności określone w punkcie II niniejszej skargi tj. rażące uchybienia Sądu drugiej instancji w zakresie rozstrzygnięcia poszczególnych zarzutów co doprowadziło do rażącego naruszenia interesu prawnego powódek polegającego na ochronie wynikającej z art. 94³ § 2 k.p. w związku z art. 94 § 3 k.p.;

b) w niniejszej sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, polegające na potrzebie wyjaśnienia zasad postępowania dowodowego w sprawach, których przedmiotem są roszczenia o zadośćuczynienie za stosowanie mobbingu, tj. czy Sąd winien dopuścić dowód z dalszej opinii innego biegłego psychiatry w sprawie w sytuacji gdy dotychczas uzyskana opinia biegłego ustala konstytutywne dla dochodzonego roszczenia okoliczności wiążąc rozstrój zdrowia powódek ze stresowymi warunkami w zakładzie pracy, dzięki czemu powód może żywić przekonanie o zasadności powództwa i nie zabiega o nowy dowód wymagający wiadomości specjalnych zaś Sąd finalnie odmawia atrybutu wiarygodności tej opinii mimo jej naukowego uzasadnienia i nawet uzupełnienia oraz wyrokuje dokonując

oceny dowodów całkowicie odbiegającej od konkluzji biegłego, nie dopuszczając z urzędu dowodu z innej opinii celem wyjaśnienia okoliczności spornych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o:

1. Odmowę przyjęcia skargi przez Sąd Najwyższy;
2. W wypadku jej przyjęcia, oddalenie skargi kasacyjnej
3. Zasadzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów postępowania w przedmiocie skargi kasacyjnej według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powódek nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżące wykazały istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających

rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

W treści uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w ogóle nie przedstawiono wywodu prawnego, który mógłby uzasadniać występowanie w niniejszej sprawie sformułowanego przez stronę skarżącą zagadnienia prawnego. Poza sformułowaniem zagadnienia i polemiką z ustaleniami faktycznym Sądu drugiej instancji, pełnomocnik skarżących nie przedstawił argumentacji, która wskazywała by na rzeczywiste występowanie i poważny

charakter wskazanego zagadnienia. Należy przy tym zauważyć, że rolą biegłego nie jest dokonywanie oceny, czy w danej sprawie doszło do mobbingu, to jest bowiem zadanie sądów rozpoznających konkretną sprawę w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy i ustalony na jego podstawie stan faktyczny.

Natomiast, przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Nie można uznać, że skarżące w niniejszej sprawie wykazały, aby skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona. Pełnomocnik skarżącej w ogóle nie wykazał, a nawet nie uprawdopodobnił, aby niniejsza skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona. Z pewnością nie można uznać za wystarczające do uznania skargi kasacyjnej za oczywiście zasadną lakonicznego wskazania, że miały miejsce uchybienia wskazane jako podstawy skargi kasacyjnej bez przedstawienia jakiegokolwiek argumentacji, która wskazywałaby, że te uchybienia

rzeczywiście miały miejsce, były oczywiste i rażące, a w efekcie doprowadziły do oczywiście niesłusznego rozstrzygnięcia.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 oraz § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1801).